

# MIASTO W MOJEJ PAMIĘCI

Powojenne wspomnienia  
Niemców z Łodzi

pod redakcją  
Moniki Kucner  
i Krystyny Radziszewskiej



WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU  
ŁÓDZKIEGO

# MIASTO W MOJEJ PAMIĘCI

Powojenne wspomnienia  
Niemców z Łodzi



WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU  
LÓDZKIEGO

# MIASTO W MOJEJ PAMIĘCI

Powojenne wspomnienia  
Niemców z Łodzi

pod redakcją  
Moniki Kucner  
i Krystyny Radziszewskiej

Monika Kucner, Krystyna Radziszewska – Uniwersytet Łódzki  
Wydział Filologiczny, Filologia Germańska  
Katedra Literatury i Kultury Niemiec, Austrii i Szwajcarii  
ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź  
kutzner@tlen.pl  
krystyna.rad@wp.pl

RECENZENT  
*Frank M. Schuster*

REDAKTOR WYDAWNICTWA  
*Bogusław Pielat*

SKŁAD I ŁAMANIE  
*Oficyna Wydawnicza Edytor.org*  
*Lidia Ciecierska*

PROJEKT OKŁADKI  
*Stämpfli Polska Sp. z o.o.*  
Zdjęcie na okładce: © shutterstock.com

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydanie I. W. 06724.14.0.K

ISBN 978-83-7969-534-8 (wersja papierowa)  
ISBN 978-83-7969-535-5 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8  
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl  
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl  
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

## SPIS TREŚCI

Wstęp .....	7
1. Blaski i cienie życia i pracy niemieckiego konsula w Łodzi w latach 1926–1931 (Erich von Luckwald) .....	11
2. Nasz wierny towarzysz – emaliowany kubek. Ocalić od zapomnienia. Wspomnienie z dawnych lat (Margit Knopke) .....	97
3. Ostatnie dni naszej młodości. Litzmannstadt (Łódź) 1944 (Margit Knopke) .....	111
4. Spokojne godziny (Margit Knopke) .....	121
5. Ostatnie przedwojenne wakacje z Ellą i Irką (Silvia Waade) .....	127
6. Pięciolatka ucieka z Łodzi (Olga Schmidt) .....	131
7. Styczeń 1945 (René Ast) .....	143
8. Łódź, ul. Senatorska 26 (René Ast) .....	149
9. Opuszczony dom (René Ast) .....	151
10. Obcy w rodzinnym mieście (René Ast) .....	155
11. Nie do końca rozumiem, dlaczego moja córka tak bardzo chce poznać moją przeszłość... (Astrid Wojtaszek [Preiss]) .....	157
Bibliografia .....	163



## WSTĘP

Szczególne okoliczności historyczne sprawiły, że Łódź stała się w XIX i na początku wieku XX miastem wieloetnicznym i wielokulturowym, w którym mieszkali Polacy, Niemcy i Żydzi. Wspólnym wysiłkiem stworzyli w niezwykle dynamicznym tempie metropolię przemysłową, której rozwój można porównać jedynie z rozwojem miast amerykańskich.

Początki Łodzi jako miasta sięgają XV w., kiedy to król Władysław Jagiełło nadał jej prawa miejskie. Przez wiele wieków Łódź była małym miasteczkiem, w którym żyło kilkadziesiąt rodzin mieszczańskich, utrzymujących się z rolnictwa i handlu. Sytuacja zmieniła się na początku wieku XIX, kiedy władze Królestwa Polskiego podjęły na szeroką skalę akcję uprzemysłowienia. U podstaw tej polityki legła chęć stworzenia dogodnych warunków polityczno-gospodarczych do rozwoju kraju. W tym celu podjęto m.in. szereg decyzji sprzyjających rozbudowie przemysłu włókienniczego na terenie kilku miast rządowych, w tym również Łodzi. Ważnym czynnikiem wzrostu były liczne przywileje oraz szeroko zakrojona akcja werbunkowa, którą wysłannicy rządowi prowadzili na terenach Saksonii, Nadrenii, Czech oraz w Prusach (na Śląsku, na obszarze Wielkiego Księstwa Poznańskiego i w Brandenburgii). W wyniku tej akcji napłynęło do Łodzi wielu osadników, którzy znaleźli zatrudnienie w nowo tworzonych warsztatach tkackich. Zagwarantowane przez rząd Królestwa Polskiego liczne przywileje, jak np. bezzwrotne pożyczki, bezpłatnie przydzielane place pod zabudowę, zwolnienia z konieczności opłaty czynszów, umożliwiły rozwój lokalnej przedsiębiorczości. Z biegiem lat niewielkie warsztaty



tkackie przekształciły się w manufaktury, obejmujące pełny cykl produkcji przemysłowej<sup>1</sup>.

Wraz z postępem gospodarczym nastąpił wzrost populacji miejskiej. Liczba ludności rosła w kolejnych latach w sposób imponujący. Przez cały wiek XIX i na początku XX miasto było wielokulturowym i wielonarodowościowym tygłem. Współtworzyli je Polacy, Niemcy, Żydzi, a także inne, mniej liczne, narodowości: Rosjanie, Anglicy i Francuzi. Wszystkie grupy narodowościowe były dość mocno zróżnicowane. Burżuazja przemysłowa była zwykle pochodzenia niemieckiego oraz żydowskiego, Polacy zasilali zazwyczaj szeregi klasy robotniczej<sup>2</sup>. Najbardziej majątne warstwy miały ogromny wpływ nie tylko na tempo rozwoju przemysłowego, ale również na rozwój kultury i oświaty.

Pomyślna koniunktura trwała jednak tylko do wybuchu I wojny światowej. Utracony został wschodni rynek zbytu, niemiecki okupant zniszczył zaś bezpowrotnie dobrze prosperujące łódzkie fabryki, pogłębił również konflikty na płaszczyźnie narodowościowej. W okresie międzywojennym doszło do dalszego ich zaostrzenia. Ostateczny kres łódzkiego wielokulturowego społeczeństwa nastąpił po roku 1939. W wyniku działań wojennych i polityki narodowych socjalistów Łódź przestała być miastem wieloetnicznym, a wielu jej mieszkańców na zawsze opuściło swoją małą ojczyznę. Po wojnie, w nowym miejscu zamieszkania, łódzcy Niemcy podejmowali jednak liczne inicjatywy, mające na celu utrzymanie więzi z dawną ojczyzną.

Celem jaki stawiają sobie redaktorki niniejszej książki jest zaprezentowanie wybranych tekstów dotyczących prze-

---

<sup>1</sup> Por. S. Liszewski (red.), *Łódź – monografia miasta*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2009, s. 37–43.

<sup>2</sup> Por. W. Puś, *Zmiany liczebności i struktury narodowościowej ludności Łodzi do roku 1939*, [w:] M. Koter, M. Kulesza, W. Puś, S. Pytlas, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego na współczesne oblicze miasta*, Wyd. UŁ, Łódź 2005, s. 9–39.

szłości miasta. Wyłania się z nich obraz Łodzi sprzed II wojny światowej, ucieczki z rodzinnego miasta w jej wyniku oraz wydarzeń pierwszych lat powojennych. Zebrane tu opowieści, z reguły krótkie epizody, ukazują subiektywny wizerunek miasta, często nieobecny w dokumentach czy opracowaniach naukowych, które badacze powinni poddać krytycznej refleksji. Stanowi on jednak istotne dopełnienie oficjalnej historii tego miejsca. Wspomnienia te i opowiadania ukazują nie tylko historie jednostkowe, ale również problematykę istotną z perspektywy stosunków polsko-niemieckich. Choć niekiedy są to bardzo trudne kwestie, nie należy o nich zapominać. W zebranych tu tekstach dominują doświadczenia osób związanych z Łodzią w okresie międzywojennym. Czytelnik znajdzie w nich również epizody nawiązujące do tzw. wysiedleń oraz przykłady odnajdowania się w nowej rzeczywistości powojennej. Literatura wspomnieniowa dotycząca tego okresu, która dodatkowo propagowała i wyolbrzymiała krzywdę narodu niemieckiego, pojawiała się dość często w Niemczech po roku 1945. Polskojęzyczny czytelnik miał ograniczone możliwości zapoznania się z tymi przekazami, dlatego celem stawianym przed tą książką jest zaprezentowanie niewielkiego choćby wyboru tekstów, które zostały odnalezione w niemieckich czasopismach i dokumentach archiwalnych, a następnie przetłumaczone na język polski. Zaszeregowanie opowiadań przedstawionych w niniejszym zbiorze do nurtu rozpamiętującego krzywdę niemieckich ofiar II wojny światowej byłoby przy tym całkowicie błędne, gdyż winy za zaistniałą sytuację nie przypisuje się tu żadnej ze stron. Jest bowiem faktem, że w wyniku II wojny światowej wywołanej przez Trzecią Rzeszę Niemcy musieli opuścić wiele terenów, które zamieszkiwali od dziesięcioleci. Niektórzy z autorów przez wiele lat, nawet w kręgu rodzinnym, nie mówili o swoich doświadczeniach powojennych. Teksty, zebrane na potrzeby tej książki, są zwykle ich pierwszym rozliczeniem z przeszłością. Wszystkie relacje mają jedną wspólną

cechę: łodzianie z nostalgią wspominają w nich swoje miasto. Dokładnie opisują jego zapamiętaną topografię, własny dom czy mieszkanie, które opuścili po wojnie. W tej przestrzeni jest również wiele miejsca dla krewnych i znajomych, Polaków i Żydów, którzy wspólnie tworzyli niegdyś to wielokulturowe środowisko.

Książka jest skierowana do wszystkich osób zainteresowanych wielonarodową i wielokulturową przeszłością Łodzi. Została wzbogacona we fragmentach o przypisy, mające charakter wyjaśnień uzupełniających. Ponieważ w ostatnim czasie powstały liczne solidne opracowania na temat wielokulturowej historii miasta, jak chociażby monografia pod redakcją Stanisława Liszewskiego<sup>3</sup>, autorki nie zdecydowały się na zamieszczanie w niniejszym tomie rozdziału na temat historii Łodzi, lecz odsyłają zainteresowanych tym zagadnieniem czytelników do załączonej na końcu książki bibliografii.

Redaktorki dziękują autorom tekstów, jak również dyrektorowi Landsmannschaft Weichsel-Warthe, Panu dr. Martinowi Sprungali, a także Politisches Archiv w Berlinie za ich udostępnienie.

*Krystyna Radziszewska*  
*Monika Kucner*

---

<sup>3</sup> Por. S. Liszewski (red.), *Łódź...*

# 1.

## **BLASKI I CIENIE ŻYCIA I PRACY NIEMIECKIEGO KONSULA W ŁODZI W LATACH 1926–1931**

**ERICH VON LUCKWALD<sup>4</sup>**

Gdy tylko powołano mnie na urząd konsula w Łodzi, wyruszyłem wraz z żoną na podróż do Poznania. Zaprosił nas na kilka dni tamtejszy konsul generalny von Hentig<sup>5</sup>, pragnąc

---

<sup>4</sup> Erich von Luckwald (1884–1969) – niemiecki dyplomata, urzędnik konsularny i prawnik. W 1902 r. rozpoczął karierę wojskową, następnie ukończył Studium Nauk Prawnych w Berlinie, uzyskał doktorat z prawa i wstąpił do pruskiej Służby Sprawiedliwości. Od 1910 r. działał w służbie zagranicznej, m.in. w Antwerpii, Sofii i St. Petersburgu. Był sekretarzem i przedstawicielem Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Kwaterze Głównej (Großes Hauptquartier), od 1926 r. wicekonsulem, w latach zaś 1926–1931 konsulem w Łodzi. W 1932 r. wstąpił do NSDAP. Od 1936 r. pracował jako konsul generalny w Wolnym Mieście Gdańsku, od 1938 r. w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w 1943 r. był w Pradze przedstawicielem MSZ przy Protektorze Rzeszy w Czechach i na Morawach. Por. M. Andrzejewski, *Ludzie Wolnego Miasta Gdańska (1920–1939)*, Informator biograficzny, Marpress, Gdańsk 1997; *Biographisches Handbuch des deutschen Auswärtigen Dienstes 1871–1945*, Auswärtiges Amt/Ferdinand Schöningh, Paderborn 2000–2012, w czterech tomach. Tekst pochodzi ze zbioru wspomnień Politisches Archiv Auswärtiges Amt, Erich von Luckwald, sygnatura: ZB8/81-02/3394 63 [przypisy w poniższym tekście uzupełniła Małgorzata Półroła].

<sup>5</sup> Werner Otto von Hentig (1886–1984) – niemiecki dyplomata (m.in. attaché w Pekinie, Konstantynopolu, Teheranie, Estonii, Sofii i Poznaniu

zapoznać mnie, swego nowego sąsiada, z przyszłymi obowiązkami.

Choć pan von Hentig miał w tym czasie dość zmartwień, przyjął nas niezwykle serdecznie. Do późnego wieczora udzielał mi wielu cennych instrukcji co do mojej późniejszej działalności w Łodzi. O tym, jak ważne były jego wskazówki świadczy fakt, że stosowałem się do nich przez całe sześć lat i nigdy – niezależnie od sytuacji – nie musiałem ich w istotny sposób zmieniać. Następnego dnia von Hentig przedstawił nam współpracowników Konsulatu Generalnego, a także przybyłych na spotkanie przywódców miejscowych, poznańskich środowisk niemieckich – prezesa rady konsystorskiej dra Paula Blaua<sup>6</sup> oraz polityka, specjalistę ds. gospodarczych i narodowościowych, znanego prekursora niemieckiej spół-

---

– od 1924 r. konsul). W latach 30. konsul generalny w San Francisco i Bogocie, w okresie 1937–1939 kierownik Wydziału ds. Bliskiego Wschodu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie, w latach 1941–1942 korespondent wojenny na Krymie (pisał m.in. o odkryciu masowych grobów Żydów na Krymie i krytykował mord na setkach tysięcy ludności żydowskiej na terenie działań wojennych). Po zakończeniu służby ministerialnej przez dwa lata był osobistym doradcą domu królewskiego Arabii Saudyjskiej. Por. m.in. H. von Henting, *Mein Leben, bedacht und bejaht*, Band 1, *Kindheit und Jugend*, München 2007.

<sup>6</sup> Paul Blau (1861–1944) – ewangelicki teolog i publicysta, od 1911 r. superintendent prowincji kościelnej Poznań (Posen), od 1920 r. terytorialnie należącej do Polski. Miał do wykonania bardzo trudną misję prowadzenia Kościoła ewangelickiego w katolickim kraju. Pragnąc nie dopuścić do wcielenia swojego Kościoła do warszawskiego konsystorium Kościoła augsburskiego pod zarządkiem generalnego superintendenta Juliusza Bursche, doprowadził do usamodzielnienia prowincji Poznań jako Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Polsce. Próby rozszerzenia wpływów tego Kościoła napotykały trudności ze względu na masowy odpływ ludności niemieckiej, a tym samym protestantów, z Poznania do Niemiec. Ponieważ władze polskie utrudniały Polakom niemieckiego pochodzenia studia teologiczne, Blau utworzył w 1921 r. szkołę teologiczną i seminarium kaznodziejskie, podjął także współpracę z Kościołem Ewangelickim Augsburgskiego i Helweckiego Wyznania w Małopolsce, kierowanym przez superintendenta Theodora Zöcklera, jak również z Kościołem Ewangelicko-Unijnym na Polskim Górnym Śląsku. Zmarł

dzielczości w Polsce, Friedricha Swarta<sup>7</sup>. Wieczorem pan von Hentig opowiadał o swych poruszających przeżyciach z minionych lat, a także pokazał nam wspaniałą kolekcję perskich dywanów, objaśniając przy tym niezwykle plastycznie ich motywy, desenie i symbolikę.

[...]

Tymczasem mój poprzednik na urzędzie w Łodzi robił wszystko, by opóźnić nasze przybycie do miasta. Przesłał do Poznania wystosowane do nas do Łodzi przez posła Ulricha Rauschera<sup>8</sup> zaproszenie na bal w Warszawie, proponując

---

pod koniec wojny w 1944 r. w Poznaniu. Por. m.in. W. Gaspary, *Blau Paul*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985; O. Kiec, *Kościół ewangelickie w Wielkopolsce wobec kwestii narodowościowej w latach 1918–1939*, Warszawa 1995; idem, *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*, Warszawa 2001.

<sup>7</sup> Friedrich Carl Swart (1883–1957) był znanym historykiem rolnictwa i działaczem gospodarczym, autorem wielu publikacji nt. kolonizacji pruskich prowincji wschodnich. Współpracował z Pruską Komisją Osiedleńczą w Poznaniu, należał do niemieckich działaczy spółdzielczych w okręgu Poznań, był też ekspertem w sprawach spółdzielczości, dyrektorem Składu Towarowego (Deutsches Lagerhaus) w Poznaniu i organizatorem systemu spółdzielczego w Polsce centralnej z siedzibą w Łodzi. Po wojnie, do 1919 r., kierował Krajowym Bankiem Spółdzielczym (Landesgenossenschaftsbank Posen) w Berlinie. Swym życiowym zadaniem uczynił służbę mniejszości niemieckiej w państwie polskim (przyjął polskie obywatelstwo). Ponadto był m.in. prezesem Związku Szkół Below-Knothe-Lyzeum w Poznaniu, Poznańskiego Towarzystwa Historycznego (Historische Gesellschaft für Posen), radcą synodalnym Kościoła Ewangelicko-Unickiego w Poznaniu. W 1939 r. aresztowany, w 1945 r. wrócił jako uciekinier do swej ojczyzny, Ostfriesland. Działał społecznie do końca życia (m.in. w komitecie pomocy wypędzonym członkom Kościoła ewangelickiego, wśród członków-założycieli ziomkostwa Landsmannschaft Weichsel-Warthe, w Komisji Historyczno-Krajoznawczej Poznania i środowisk niemieckich w Polsce). Swe bogate w wydarzenia życie opisał w książce *Diesseits und jenseits der Grenzen* (1954). Por. [http://www.ostfriesischelandschaft.de/fileadmin/user\\_upload/BIBLIOTHEK/BLO/Swart.pdf](http://www.ostfriesischelandschaft.de/fileadmin/user_upload/BIBLIOTHEK/BLO/Swart.pdf) [dostęp: 15.05.2014].

<sup>8</sup> Ulrich Karl Paul Rauscher (1884–1930) był niemieckim prawnikiem, dziennikarzem, pisarzem i dyplomatą, m.in. korespondentem lewicowo-

ze swej strony, byśmy do tego czasu pozostali w Poznaniu, gdyż nasza obecność w Łodzi nie jest niezbędna. Prawdopodobnie bardzo zależało mu na tym, by jeszcze przez jakiś czas móc pobierać apanaże konsula, które – jak stwierdziłem później – były zaskakująco wysokie, w każdym razie znacznie wyższe niż uposażenie, jakie otrzymywałem będąc posłem w Tiranie czy przedstawicielem Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Pradze! W Warszawie dowiedziałem się przypadkiem, że poseł Ulrich Rauscher był osobiście odpowiedzialny za wysokość pensji urzędników w Polsce, jako że własne apanaże w Warszawie oszacował bardzo wysoko sądząc zapewne, iż eleganckim wystąpieniem i wspaniałomyślnym gestem zaskarbi sobie przyjaźń Polaków. Jednak gdy pod koniec lat 20<sup>9</sup>. zmarł nieoczekiwanie w stosunkowo młodym wieku, nie tylko nie pozostawił żadnego majątku, ale co gorsza – trzeba było wyprzedać wszystkie należące doń meble, by pokryć jego długi. Osobiście nabyłem wówczas z jego kolekcji dwie przepiękne barokowe komody, które służą mi do dziś. Oboje z żoną jesteśmy mu wdzięczni z jeszcze innego powodu: w czasie mojej wieloletniej zagranicznej misji w samej tylko Łodzi mogliśmy zaoszczędzić nieco pieniędzy, choć akurat tam utrzymywaliśmy bardzo intensywne

---

-liberalnej gazety „Frankfurter Zeitung” w Straßburgu i Berlinie. Po 1914 r. zatrudniony w Urzędzie Prasy Wojennej (Kriegspresseamt) i wydziale politycznym niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa w Belgii. W latach 1919–1920 kierował centralą wydziału prasowego niemieckiego rządu i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, od 1920 r. działał w niemieckim poselstwie w Gruzji, potem (od 1922 r. aż do śmierci) w Polsce. W czasie swej kadencji jako socjaldemokratyczny poseł w Warszawie powszechnie uważany był za polonofila. Krytykował treści antypolskie i opowiadał się za dobrosąsiedzkimi stosunkami, choć zawsze na pierwszym miejscu stawiał interes Niemiec. W latach spędzonych w Polsce należał do najbliższych współpracowników Gustawa Stresemanna. Por. m.in. W. Elz, *Rauscher, Ulrich Karl Paul*, [w:] *Neue Deutsche Biographie (NDB)*, Band 21, Berlin 2003, s. 211–212.

<sup>9</sup> Rauscher zmarł w grudniu 1930 r.